



MAGDALENA DĄBROWSKA

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie  
Instytut Kulturoznawstwa

Recenzja książki:  
Małgorzata Rutkowska: *Psy, koty i ludzie.*  
*Zwierzęta domowe w literaturze amerykańskiej.*  
Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.  
Lublin 2016

Książka Małgorzaty Rutkowskiej *Psy, koty i ludzie. Zwierzęta domowe w literaturze amerykańskiej* analizuje sposoby przedstawiania zwierząt domowych (a w szczególności zwierząt towarzyszących) oraz relacji z nimi w literaturze amerykańskiej. Rosnące zainteresowanie relacjami ze zwierzętami, także na gruncie akademickim, powoduje, że publikacje poruszające ten temat stają się interesującym przedmiotem badań. Zdaniem autorki postawy wobec zwierząt towarzyszących są częścią usankcjonowanych kulturowo praktyk, w skład których wchodzi dominujące ideologie, społeczno-kulturowe stereotypy dotyczące zwierząt i relacji z nimi oraz nowe trendy zmieniające postawy wobec zwierząt. Literatura traktowana jest więc jak swoiste zwierciadło, w którym odbijają się społeczne praktyki i ideologie. Analizy prowadzone przez Rutkowską za punkt wyjścia przyjmują teksty literackie, lecz w rzeczywistości są błyskotliwym studium kultury i sposobu, w jaki kształtuje ona nasze relacje ze zwierzętami domowymi.

Autorka osadza relacje ze zwierzętami w perspektywie historycznej, rozpoczynając od prezentacji literatury przełomu XIX i XX wieku. Dominowały wtedy dwa gatunki: realistyczne opowieści o dzikich zwierzętach i sentymentalne autobiografie zwierząt. Gatunki te nie tylko umacniają podziały między zwierzętami dzikimi i udomowionymi, lecz także tworzą modele relacji z nimi. Rutkowska pokazuje, jak literatura powiązana jest z kulturowymi przemianami epoki:

odkryciami Darwina oraz działalnością organizacji broniących praw zwierząt, a także rosnącym zainteresowaniem emocjami zwierząt i ich sposobem poznawania świata. Literatura pełni funkcję edukacyjną, podejmując wysiłek zmiany ludzkiej postawy wobec zwierząt czy uwrażliwienia ich na zwierzęce cierpienie.

Rutkowska pokazuje, że na przestrzeni wieków zmianie uległy nie tylko relacje ze zwierzętami, lecz także sposób prezentacji tych relacji. Podnosi kwestię, na ile literatura jest w stanie odzwierciedlić „zwierzęcy punkt widzenia” i oddać zwierzętom głos. Przedstawia różne sposoby prowadzenia narracji. Jedną z nich, odwołującą się do tradycji „narracji nieosobowych”, wykorzystuje zwierzęcy punkt widzenia do satyrycznego przedstawienia ludzkiego świata. Autorka analizuje kilka powieści tego typu, popularnych pod koniec XVIII i na początku XIX wieku. Ich zwierzęcy bohaterowie krytycznie oceniają antropocentryczny porządek świata i postulują przejście do postantropocentrycznego myślenia, w którym człowiek jest jednym z wielu bytów w świecie przyrody. Perspektywa ta jest zaskakująco aktualna w kontekście współczesnych, posthumanistycznych teorii. Kontynuację tych wysiłków znajdziemy w XX-wiecznych powieściach, których autorzy eksperymentują z językiem, aby lepiej oddać zwierzęcy sposób postrzegania świata.

Sposób reprezentacji relacji człowiek – zwierzę rozwinięty jest w rozdziale, w którym Małgorzata Rutkowska analizuje zwierzęce „autobiografie”. Sztandarowym przykładem tego gatunku jest *Flush* Virginii Woolf. Gatunek ten często przybiera formę historii miłosnej, a miłość do człowieka określa sens życia zwierzęcia. Autorka argumentuje, iż ten gatunek powieli antropocentryczną perspektywę oraz hierarchie między ludźmi a zwierzętami. Zwierzęta, nawet jeśli stanowią przykład cnót, wierności i miłości, postrzegane są jako gorsze od człowieka z powodu braku języka.

Kolejny rozdział analizuje współczesne pamiętniki poświęcone zwierzętom (pet memoir). Autorka twierdzi, że pozwalają one zrozumieć, jakiego znaczenia nabiera dla współczesnych ludzi relacja ze zwierzęciem. Literatura stanowi punkt wyjścia do refleksji nad kulturą oraz nad tym, jak różnorodne przemiany wpłynęły na obecną pozycję zwierząt domowych. Na przykładzie kilku tekstów należących do tego gatunku Rutkowska szczegółowo analizuje relacje człowiek – zwierzę. Przygląda się kolejnym etapom tworzenia więzi, różnorodnym rolom, jakie pełni w nich zwierzę, a także emocjonalnym reakcjom ludzi po śmierci ukochanych zwierząt. Zwierzę staje się „znaczącym innym”, włączone zostaje w obręb rodziny. Zwrot ten sugeruje przekształcanie kulturowych pojęć „rodziny” i pokrewieństwa, które przestają być ograniczone wyłącznie do własnego gatunku. Autorka szczególną uwagę zwraca na teksty, gdzie zwierzę nie jest traktowane jako „futraste dziecko”, lecz podejmowany jest wysiłek uszanowania jego odrębności i „zwierzęcości”.

Teksty literackie analizowane są także z perspektywy możliwości wypracowania nowych metod komunikacji na linii człowiek – zwierzę. Badane jest

znaczenie komunikacji niewerbalnej – mowy ciała, empatii, intuicji. Rutkowska zdaje się odchodzić od kartezjańskiego paradygmatu, w którym brak mowy postrzegany jest jako znak niższości. Argumentuje – podobnie jak robią to autorzy wspomnień – że zwierzęta komunikują się z nami na dziesiątki sposobów, a jedynie my nie zawsze potrafimy je zrozumieć. W dociekaniach wykorzystuje etologię i badania nad zwierzęcymi sposobami postrzegania świata. Analizowane teksty można postrzegać jako pamiętniki uczenia się sposobów komunikacji, dzięki czemu relacja człowiek – zwierzę staje się bardziej symetryczna. Podkreślany jest wysiłek i ustępstwa, na jakie niejednokrotnie w relacji ze zwierzęciem decydują się ludzie, aby stworzyć warunki do artykulacji zwierzęcego głosu i punktu widzenia.

Autorka sporo miejsca poświęca na analizę relacji, która wydaje się jej najbardziej niezwykła – duchowej więzi ze zwierzęciem. W wielu wspomnieniach znajduje ślad cudownej łączności ludzi ze zwierzętami. Zwierzę traktowane jest nie tylko jako towarzysz i przyjaciel, lecz także jako duchowy przewodnik, który prowadzi człowieka przez życie, czyniąc go dojrzałym i bardziej świadomym. Zwierzę staje się swoistym łącznikiem ze światem duchowym, aspektem człowieczeństwa nieco zapomnianym w racjonalnie skonstruowanym świecie. Rutkowska wiąże ten współcześnie pojawiający się aspekt relacji człowiek – zwierzę z duchowością New Age oraz rosnącą popularnością „nowego totemizmu”.

Książka stanowi doskonałe studium zmieniających się historycznie i kulturowo relacji ze zwierzętami, a także sposobu reprezentacji samych zwierząt. Posługując się przykładami literackimi, Rutkowska pokazuje cały wachlarz różnorodnych relacji. Szczególny nacisk kładzie na teksty, w których relacja jest wielowymiarowa i podejmowany jest wysiłek, by uczynić ją możliwie najbardziej symetryczną. Nie trudno zauważyć w tym dążeniu inspirację autorami związanymi z posthumanizmem (Donna Haraway, Bruno Latour) i ich próbą ponownego przemyślenia relacji z nie-ludzkimi Innymi. Prowadzone analizy ukazują także zmieniający się sposób reprezentacji zwierząt. Możemy zauważyć przejście od przedstawienia zwierząt jako „niemych ludzi” czy „ludzi w zwierzęcej skórze” do baczniejszej uwagi przykładanej do zrozumienia specyficznego i odmiennego odbierania świata przez zwierzęta (inspiracja etologią czy twórczością Marca Bekoffa). Zmiana perspektywy postrzegania zwierząt sprawia, że w tekstach stają się one bardziej niezależne od człowieka. Zaczynają żyć własnym życiem. Posiadają odrębny świat, który jedynie momentami nakłada się na ludzki.

Książka Małgorzaty Rutkowskiej doskonale ilustruje możliwości rozwoju studiów nad zwierzętami, gdzie analiza źródeł kulturowych (literackich) uzupełniona jest wiedzą etologiczną. W takim podejściu „zwierzę” usytuowane jest na przecięciu natury i kultury. Jest tworem biologicznym, efektem instynktów i specyficznych dla niego możliwości poznawczych, lecz jednocześnie tworzą je także kulturowe sposoby reprezentacji oraz zmienne historycznie sposoby postrzegania zwierząt i ludzkiej relacji z nimi.

*Psy, koty i ludzie. Zwierzęta domowe w literaturze amerykańskiej* to jedna z najlepszych polskich publikacji na temat relacji człowiek – zwierzę w kulturze. Jest czymś dużo więcej, niż jedynie książką o zwierzętach w literaturze. Małgorzata Rutkowska doskonale orientuje się w debatach prowadzonych współcześnie w ramach posthumanizmu czy studiów nad zwierzętami. Dzięki temu jest w stanie krytycznie i z dystansem podejść do tekstów, wykraczając poza czysto antropocentryczną analizę. Podejmuje refleksję nad możliwością oddania zwierzęcego punktu widzenia, prowadzenia narracji z perspektywy zwierzęcia. Analizując teksty literackie, poszukuje w nich przede wszystkim recepty na stworzenie bardziej symetrycznej relacji, w której zwierzę staje się czymś więcej niż dodatkiem do człowieka, jego nieodłącznym i najwierniejszym towarzyszem. Rutkowska tropi teksty, które podejmują wysiłek uznania i uchwycenia zwierzęcej podmiotowości, co przekłada się na sposób tworzenia relacji.